

Delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych NRD przybyła do Warszawy

WARSZAWA
Z okazji rozpoczynającego się Tygodnia postępowej kultury niemieckiej dnia 15 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 15-osobowa delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Gości niemieckich witali na dworcu przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z sekretarzem generalnym KWZ amb. J. K. Wende, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obróbek Pokoju i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Gości witali również przedstawiciele misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie z ambasadorem Anne Kundermann na czele.

W przemówieniu powitalnym amb. J. K. Wende powiedział m. in.: „Witamy w was przedstawicieli pokojowych, postępowych sił narodu niemieckiego. Witamy w was posłów przyjaźni z drugiej strony Odry i Nysy — granicy pokoju między naszymi narodami. Nie tak nie zbliża narodów, nie tak nie sprzyja utrwaleniu pokoju i przyjaźni między narodami jak wszechstronna między nimi współpraca i wzajemne poznanie, toteż z radością stwierdzamy, że wbrew wszelkim ciemnym siłom reakcji, na przekór amerykańskiemu podżegaczom do wojny, narody nasze wstąpiły na jedynie słuszną drogę współpracy i dobrościsłowskich stosunków dla dobra obu stron”.

W imieniu gości z NRD odpowiedział przewodniczący delegacji rektor Akademii Nauk Rolniczych z Berlina prof. dr Erwin Plachy, który przekazał narodowi polskiemu serdeczne pozdrowienia od ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu wielu milionów postępowych i miłujących pokój ludzi z całego Niemiec. „Nasze odwiedziny — stwierdził prof. Plachy — przypadły w historycznym momencie, kiedy w Wiedniu obraduje Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Ponad 2 tysiące przedstawicieli 100 krajów zebrało się tam, ażeby ująć w swoje ręce losy pokojowej przyszłości całej ludzkości. Tak jak obradujący w Wiedniu Kongres służy sprawie umocnienia pokoju, tak tej samej sprawie służy nasza odwiedzina w Polsce. Chcemy przyczynić się do jeszcze większego zacieśnienia twórczej pokojowej współpracy i wzajemnej przyjaźni obu naszych narodów”.

Spoleczeństwo polskie manifestuje swą solidarność z obrońcami pokoju na całym świecie

Neugięta wola walki o pokój, ożywiała cały naród polski, znajduje swój szczególny wyraz obecnie w dniach obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. W fabrykach i w biurach, gospodarstwach rolnych i wyższych uczelniach całego kraju, ludzie pracy z radością witając toczące się obrady Kongresu Narodów, słowem i czynem dokumentują najgorętsze poparcie dla zgromadzonych w Wiedniu delegatów miłujących pokój ludów świata.

Gończą manifestacją solidarności z obrońcami pokoju na całym świecie w ich walce przeciwko wojnie, o szczęście ludzkości, było zebranie przedmiotów pracy, przedstawicieli świata artystycznego i nauki oraz młodzieży w Gdańsku. Raz po raz zrywali się oklaski, kiedy przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obróbek Pokoju H. Jezierski mówił o tym, jak z każdym dniem ruch walki przeciwko wojnie rozwija się na całym świecie, że w jego szeregach jednoczy się coraz więcej ludzi różnych zawodów, różnych poglądów i wizerunków. „Wyraźnym dążeń i żądań milionów mas uczących ludzi całego świata — mówił H. Jezierski — jest odbywający się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Głos przedstawicieli wszystkich narodów, pomimo terronu i szklanek reakcyjnych rządów krajów kapitalistycznych, dotrze do wszystkich krajów. O obradach wiedeńskich dowiśle się francuski robotnik i chłop włoski, mieszkaniec okupowanej Japonii i walcząca o wolność ludność Kenii”.

Lekarze i naukowcy Warszawy zgromadzeni na wspólnym zebraniu dali wyraz woli jeszcze aktywniejszej walki o pokój, o realizację programu pokojowego rockawia Polski ludowej — Programu Frontu Narodowego. „My, w naszej Ojczyźnie — mówił dziekan Akademii Medycznej w Warszawie, prof. Marcin Kacprzak — pracujemy dla pokoju. Chcemy, by wszystkie nasze odkrycia i zdobycze służyły do polepszenia, do uczynienia szczęśliwszym, życia ludzkiego. W imię najświętszych ideałów ludzkości jesteśmy zdecydowani z wszystkich sił walczyć o pokój. Tym ostrzej protestujemy przeciwko tym uczytom, którzy podporządkowują się brudnym

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA
Prezes Rady Ministrów mianował ob. ob. Jana Wilczka i Stanisława Piotrowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV.

Kraków, wtorek 16 grudnia 1952 r.

Nr 301 (1309)

Narody świata ujmują sprawę pokoju w swoje ręce i będą walczyły o nią aż do ostatecznego zwycięstwa

Obrazy wielkiego parlamentu narodów w obronie pokoju

WIEDEN
Dnia 15 bm. w godzinach przedpołudniowych Kongres Narodów w Obronie Pokoju kontynuował dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego. Delegat Stanów Zjednoczonych George Hayward, który przewodniczył obradom na posiedzeniu przedpołudniowym, udzielił głosu przedstawicielowi Laosu — Tao Nuhak Fumsavan.

Delegat Laosu opowiedział o potwornym ucisku kolonialnym, w którego klęskach naród jego znajdował się w ciągu wielu lat. Imperialiści francuscy ograbiali kraj, niszczyli jego kulturę. 95 proc. ludności Laosu nie umiało ani czytać ani pisać. Wiele tysięcy ludzi ginęło z głodu. W czasie drugiej wojny światowej Laos znalazł się pod jeszcze okrutniejszą kolonialną jarzmami japońskim.

Po rozgromieniu imperializmu japońskiego — mówił Tao Nuhak Fumsavan — naród Laosu miał nadzieję, że uzyska niezależność, jednakże imperialiści francuscy znowu narzucili pięta niewoli narodowi tego małego kraju.

Tao Nuhak Fumsavan opowiadał o bohaterstwie walce narodowo-wyzwoleńczej ludności Laosu oraz o potwornych zbrodniach interwencji francuskiej, którzy palą wieś, rozstrzelują kobiety, starców i dzieci. Jednak-

brazylijskiego komitetu walki przeciwko układowi militarnemu między USA a Brazylia, gen. Edgardowy Buxbaumowi.

Gen. Buxbaum podkreślił, że imperialiści amerykańscy usiłują wciągnąć Brazylie do swych bandyckich agresywnych planów i w tym celu narzucają jej „dwustronny” układ militarny, na mocy którego Brazylia traci niezależność narodową, jej gospodarkę przechodzi pod kontrolę monopolu amerykańskich, a jej siły zbrojne — zostają podporządkowane Pentagonowi.

Narzucony narodowi brazylijskiemu wbrew jego woli układ militarny — stwierdza mowca — równoznaczny jest w istocie rzeczy ze statum okupacyjnym. Naród brazylijski zdecydowanie występuje przeciwko temu ponętującemu układowi, walcy w obronie niezależności narodowej i domaga się kategorycznie natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei.

Przedstawiciel Tunisu Otman Ben Aleta oświadczył, że władze francuskie w Tunisie uniemożliwiły wielu delegatom przybyć na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Zamiast 15 osób do Wiednia przyjechał tylko jeden delegat z Tunisu.

Mowca podkreślił, że w Tunisie stroży się obecnie okrutna krwawa dyktatura. Wielu patriotów i niezapobiegawczych obywateli, opowiadających się za pokojem i niezależnością narodową, wtrącono do więzienia lub rozstrzelano. Niedawno został zamordowany jeden z przywódców tuniskich związków zawodowych Farhat Haszed. Jednakże naród Tunisu zdecydowanie występuje przeciwko reżimowi kolonialnemu, walcząc o pokój i niezależność. W całym kraju odbywają się strajki na znak protestu przeciwko okrutnym represjom i gwałtom dokonywanym na narodzie tuniskim, strajki w obronie niezależności narodowej.

Następnie przemawiał delegat Kuby Marinello.

Przedstawiciel Kolumbijskiego Komitetu Obróbek Pokoju Carlos Arias Polleja-kolumbijska zamardowała tysiące bojowników o pokój i niezależność narodową. Terror i represje — powiedział Jorge Zalamea — są popierane przez imperialistów amerykańskich, którzy rządzą się w Kolumbii jak u siebie w domu, usiłując wykorzystać jej gospodarkę i jej bogactwa naturalne, aby przeprowadzić swe agresywne plany.

W konkluzji Zalamea stwierdził, że nie zważając na prześladowania i represje kolumbijscy obrońcy pokoju kontynuują walkę przeciwko podżegaczom wojennym w obronie niezależności narodowej.

Uczestnicy Kongresu powitali gorącymi oklaskami delegatki Malajów — Czau Siat-hong, przedstawicielki kraju, którego naród już od kilku lat prowadzi zbrojną walkę przeciwko kolonialnemu imperialistycznemu, walce o niezależność narodową.

Czau Siat-hong opisała zbrodnię wojnę prowadzoną od 1948 r. przez imperialistów amerykańskich przeciwko Kolumbii. Władze kolumbijskie stosują brutalne represje wobec organizacji demokratycznych i działaczy postępowych. Obrońcy pokoju są wtrąceni do więzień i rozstrzelani. Tak np. za udział w drugim Światowym Kongresie Obróbek Pokoju w Warszawie uwięziony został wiceprzewodniczący Kolumbijskiego Komitetu Obróbek Pokoju Carlos Arias Polleja-kolumbijska zamardowała tysiące bojowników o pokój i niezależność narodową. Terror i represje — powiedział Jorge Zalamea — są popierane przez imperialistów amerykańskich, którzy rządzą się w Kolumbii jak u siebie w domu, usiłując wykorzystać jej gospodarkę i jej bogactwa naturalne, aby przeprowadzić swe agresywne plany.

Trzeci pracowniczy przedsięwzięcie Budownictwa Przemysłowego odznaczony został: orderem „Sztandar Pracy” II klasy inżynierowie: Piotr Palaszyński, Aleksander Podotak i Stanisław Sokółowski, krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski — kierownik oddziału robotników Alojzy Poloczek i brigadziści Augustyn Szeziola, złotymi Krzyżami Zasługi — brigadziści Bolesław Defiński, inż. Karol Honkisz, brigadziści Antoni Kapelich, murarz Teodor Kożuszek, kierownik bazy sprzętu Stanisław Mazur, zbrojarz Franciszek Morawiec, brigadziści zbrojarski Erwin Niestroj, brigadziści cieślarski Paweł Zembo.

Ważnym wydarzeniem w życiu robotniczym w tym tygodniu było odwołanie się do robotników w sprawie podwyższenia płacy. W tym celu wzywano do udziału w strajku, który miał być wyrazem protestu przeciwko podwyższeniu płacy. W tym celu wzywano do udziału w strajku, który miał być wyrazem protestu przeciwko podwyższeniu płacy.

Młodzież demokratyczna Niemiec zachodnich bierze aktywny udział w licznych i przybijających stale na sila strajkach, demonstracjach ulicznych i wiecech protestacyjnych przeciwko zleniawczonemu rządowi zdrajców narodowych, przeciwko zbrodniczemu planowi podżegaczy wojennych.

Na zdjęciu: demonstracja młodych bojowników o pokój. Napis na transparentie: „Mimo zakazu — FDJ walczy o pokój”.

Wysokie odznaczenia dla budowniczych wielkiej walcowni w hucie „Bobrek”

WARSZAWA
Podczas uroczystości oddania do pełnej eksploatacji potężnej walcowni-żmłacza w hucie „Bobrek”, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wręczył członkom grupy radzieckich inżynierów i techników oraz przedającym przedstawicielom załóg budowlanych i załóg hutniczej wysokie odznaczenia państwowe.

Za wielki wkład pracy przy montażu dostarczonej z ZSRR nowoczesnych urządzeń żmłacza odznaczony został dwaj w. inż. specjalistki radzieckiej inż. Borys Szymkork i inż. Andrzej „Sztandar Pracy” II klasy, a inż. Włodzimierz Maliszewski — złoty Krzyż Zasługi.

Spśród personelu technicznego i robotników przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego odznaczony został: orderem „Sztandar Pracy” II klasy inżynierowie: Piotr Palaszyński, Aleksander Podotak i Stanisław Sokółowski, krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski — kierownik oddziału robotników Alojzy Poloczek i brigadziści Augustyn Szeziola, złotymi Krzyżami Zasługi — brigadziści Bolesław Defiński, inż. Karol Honkisz, brigadziści Antoni Kapelich, murarz Teodor Kożuszek, kierownik bazy sprzętu Stanisław Mazur, zbrojarz Franciszek Morawiec, brigadziści zbrojarski Erwin Niestroj, brigadziści cieślarski Paweł Zembo.

Trzeci pracowniczy przedsięwzięcie Budownictwa Przemysłowego otrzymało za pracę przy montażu żmłacza srebrne Krzyże Zasługi po raz drugi, 24 zaś — po raz pierwszy, 9 innych członków załóg budowlanych odznaczonych zostało brązowymi Krzyżami Zasługi.

Jednocześnie odznaczony został liczący pracownicy huty „Bobrek”. Order „Sztandar Pracy” II klasy wręczony został zastępcy dyr. huty do spraw inwestycji inż. Zbigniewowi Lorehowi. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczony został inspektor energetyczny inż. Henryk Badura, inspektor oddziału inwestycyjnego huty — Włodzimierz Otrębski.

Podano 15 pracowniczy huty otrzymało srebrne 16 pracowniczy brązowe Krzyże Zasługi.

PAMIĘTAJ
Do końca roku pozostało ci tylko 16 dni!

W dniu wczorajszym znów napłynęło do nas kilka nowych meldunków o wykonaniu planów. Przed terminem zrealizował swoje roczne zadania cały polski przemysł solny, o czym melduje nam Zarząd Przemysłu Solnego w Krakowie.

Jak donoszą nasi korespondenci Stanisław LACH i Stanisław LIPSKI trzeci rok Planu 6-letniego wykonywały też załogi Fabryki Papieru w Żywcu oraz Fabryki Śrub i Nitów w Sporyszu.

W Zakładach Naprawczych Taбору Kolejowego w Nowym Sączu w realizacji rocznego planu znaczne sukcesy odnosi młodzieżowa brigada Aleksandra PRZYCHOCKIEGO, z której — jak pisze korespondent Aleksander JANIK — wyróżniają się swoją wydatną pracą Piotr KUCZYŃSKI i Józef STAWIARSKI.

W toku realizacji planu założona odniesia poważny sukces na odcinku racjonalnej gospodarki surowcem przy produkcji super-tomasyny. Zmniejszono częściowo zużycie sody kałcyonowanej — produktu deficytowego niezbędnego w wielu dziedzinach naszego przemysłu.

Osiągnięcia, dzięki którym Fabryka Armatur przedterminowo wykonała plan roczny

Dyr. naczelny tow. Lycop debrat z ręk Kiebzaka kartę zwolnienia.

— Cóż to, chcecie opuścić nasz zakład? — zapytał Kiebzak stał zażenowany. Powodów to właśnie nie mam, ale gdzieś tam może więcej zarobię — odparł.

— Pracujecie przecież kilkanaście lat w tym zakładzie, znacie robotę, możecie podnieść wydajność pracy i zarobek więcej — tłumaczył dyr. Lycop.

— Usiądźcie, Kiebzak, pogadamy — zwrócił się do robotnika członek egzekutywy tow. Baas, który przyszedł właśnie rozmowie. Rozmowa nie trwała długo, musiała być jednak naprawdę przekonująca, bo Kiebzak nie tylko został, ale od tego czasu podniósł wykonanie swojej pracy produkcyjnej o 24 proc., wyrobując w październiku 144 proc. normy.

— Chcecie więcej zarobić — mówił robotnikom — podnieście wykonanie normy.

Uczestnicy robotniczym, chcącym bez istotnej przyczyny opuścić zakład rozmawiano, przekonując o konieczności pozostania. Starano się również o poprawę warunków bytowych robotników. Na przykład odlewnik Kazimierz Chora chciał opuścić zakład, ponieważ nie miał mieszkania. Komisja bytowo-mieszkalniowa przyznała mu mieszkanie w pobliżu zakładu. Dziś Chora pracuje wydajniej i z większym niż dawniej zadowoleniem.

W miesiącach lipcu i sierpniu plan został zagrożony. Przyczyną tego były wąskie gardła na oddziałach oczyszczalni i odlewni. Przyczyniło to się do zmniejszenia zarobków i płynności kas.

Trzeba zastosować nowe metody pracy, usprawnić maszynę — stwierdzali robotnicy przy każdej okazji. Napłynęło kilka wniosków. Piotr KOSTECKI z oddziału odlewni opracował wniosek polegający na zmianie systemu opalania pieca węgelniamy i kolesem na opalanie gazem ziemnym. Przysięcym bez istotnej przyczyny opuścić zakład rozmawiano, przekonując o konieczności pozostania. Starano się również o poprawę warunków bytowych robotników. Na przykład odlewnik Kazimierz Chora chciał opuścić zakład, ponieważ nie miał mieszkania. Komisja bytowo-mieszkalniowa przyznała mu mieszkanie w pobliżu zakładu. Dziś Chora pracuje wydajniej i z większym niż dawniej zadowoleniem.

Robotnicy dzięki serdecznym, koleżeńskim stosunkom panującym wśród załóg, pomagają sobie nawzajem. Szczególną opieką otaczana jest przez starych iachowców młodzież. Np. Ryszard PASZPOT wyrabiał dawniej za godzinę 50-60 proc. normy, zapiekował się nim ob. ob. JASTRZEBSKI i ORGAN, udzielali mu wskazówek, rad, podnieśli jego kwalifikacje. Obecnie Paszpót wyrabia przeciętnie 117 proc. normy. Podobną opieką został otoczony młody pracownik Tadeusz DUDZIK i wielu innych pracowników, o słabych kwalifikacjach.

Wysokie załogi kierownictwa zakładu w celu zlikwidowania wąskich gardeł dał pomyślne rezultaty. Dzięki nim załoga Fabryki Armatur mogła podjąć zobowiązania wykonania planu roczn. do 20. grudnia. Zobowiązanie to wykonano przedterminowo, bo już 15 grudnia o godz. 12 załoga zameldowała o wykonaniu planu rocznego. A to dzięki takim ludziom jak Włodzimierz BOZARSKI, wyrabiający przeciętnie 214 proc. normy, który 15 grudnia ukończył 5 norm rocznych, Jan NAJDER, Józef WIATRAK, Tadeusz STANE, Józef TORBA i wielu, wielu innych, wyrabiających ponad 200 proc. normy.

Przed nową kampanią obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka

Wprowadzony w r. 1952 system obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka miał na celu z jednej strony zapewnienie państwu niezbędnych zasobów dla normalnego zaopatrzenia ludności pracującej w produktach rolnych, z drugiej strony stanowi bodziec zwiększenia produkcji. Fakt, że dostawy obowiązkowe objęły tylko część produkcji towarowej gospodarstw i że po wykonaniu zobowiązań wobec państwa chłop może dowolnie dysponować pozostałą częścią swojej produkcji, sprzedawać ją po oficjalnych cenach instytucjom handlu uspołecznionemu lub na rynku w wolnej sprzedaży — stanowi poważną zachętę w rozszerzaniu produkcji.

Debiutem pierwszego roku obowiązkowych dostaw mięsa i mleka wykazały się sianozność polityki państwa i rzędu. Wśród podstawowych nas chłopskich wzrosło poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, wyrażające się w sumiennym wykonywaniu zobowiązań wobec państwa, nastąpiło praktyczne zacieśnienie spójni między państwem a wsią.

Dzięki zapewnieniu pomocy państwa nastąpił poważny wzrost hodowli trzody chlewniej i bydła w gospodarstwach małych i średniolich chłopskich, co wpłynęło w wysokim stopniu na zwiększenie ich dochodowości.

Zwiększeniu dochodowości sprzyjało również prowadzenie kontraktacji trzody chlewniej oraz zabezpieczenie opłacalnych cen mleka w dostawach ponadobowiązkowych.

Dla zabezpieczenia zaspokojenia potrzeb ludzkiej wycińmowania wyszku kulacko-speculacyjnego i w przyszłym roku obowiązkowe będą dostawy zwierząt rzeźnych i mleka.

Główne zasady ustalania zobowiązań na rok 1953 w zasadzie pozostały te same jak w roku ubiegłym.

Obliczenie wymiaru dostaw oparte jest na heklarze użytków rolnych, a więc gruntów ornych, łąk, pastwisk, ogrodów i sadów, w kilogramach miesnosłoniowej trzody chlewniej.

Z względu na wzrost produkcji trzody chlewniej normy zostały nieznacznie podwyższone. Najniższa norma dla województwa została ustalona na 27 kg z hektara, gdy w roku 1952 wynosiła 20 kg, najwyższa — 42 kg z hektara, gdy w roku 1952 — 35 kg.

Stworzyło to dodatkowe bodźce dla dalszego zwiększenia hodowli trzody chlewniej i podniesienia dochodowości szczególnie w gospodarstwach drobnych ze względu na możliwości wykorzystania odpadków i wewnętrznych rezerw.

Wyższa norma zmusi ponadto gospodarstwa kulackie, które wstrzymywały się dotychczas od kontraktacji, a niejednokrotnie ograniczały swoją produkcję — do zwiększenia świadczeń na rzecz państwa i ograniczyli ich tendencje spekulacyjne.

Normy obowiązkowych dostaw mleka zostały w zasadzie utrzymane na tym samym poziomie, a nawet nieco niższym, jeżeli wziąć pod uwagę, że obowiązkowe dostawy mleka w r. 1952 zamknięły się w okresie od maja do grudnia, a więc obejmowały okres 8 miesięcy, podczas gdy obecnie obejmują 12 miesięcy.

Najniższa norma z 1 ha użytków w skali wojewódzkiej wynosi 90 l (w ub. roku 80 l), najwyższa — 150 l (w ub. roku 120 l). Wartość tuczyszcy w mleku dostarczanym na poczet obowiązkowych dostaw została ustalona na 34 proc.

Podobnie jak w roku 1952 obowiązkami dostaw zwierząt rzeźnych i mleka zostaną objęte gospodarstwa o powierzchni ponad 0,50 ha użytków rolnych. Gospodarstwa chłopskie posiadające od 30 proc. do więcej użytków rolnych w V i VI klasie otrzymują w 1953 r. ulgi z urzędu i to już w chwili obliczania wysokości zobowiązania, przy czym ulgi te zostały poważnie rozszerzone, a mianowicie zobowiązania obniżają się o 20 proc. — o ile użytki rolne w V i VI kl. rolne w V i VI klasie wynoszą od 40-50 proc. o 40 proc. — o ile użytki rolne w V i VI klasie przekraczają 50 proc. przy czym obniżka dotyczy zobowiązania ustalonego z obszaru użytków V i VI klasy.

Szerzej niż dotychczas będą stosowane zamówienia. W zakresie obowiązkowych dostaw żywności państwa wprowadzono zamiennik w postaci wlewy ocej, a w zakresie obowiązkowych dostaw mleka jako zamiennik wprowadza się oprócz dotychczasowych: zboże,

ją, wlewy ocej i owce oraz drób. Ułatwi to niewątpliwie wywiązywanie się z zobowiązań nawet tym drobnym gospodarstwom chłopskim, które dotychczas z jaskielniczym bądź przyczyn nie rozporczyły produkcji hodowlanej.

W związku z powyższym gospodarstwa o powierzchni do 2 ha użytków rolnych, nie posiadające krów, zostaną w przyszłym roku również objęte obowiązkowymi dostawami mleka i nie będą mogły korzystać ze zwolnień.

Gospodarstwa o obszarze do 2 ha użytków rolnych mogą wykonać obowiązek dostaw zwierząt rzeźnych w dowolnym rodzaju tych zwierząt oraz drobiem lub wlewą ocej. Pozostałe gospodarstwa winny wykonać co najmniej 70 proc. wysokości zobowiązań w trzódzie chlewniej, pozostałe 30 proc. w trzódzie, bydło rogacym, cielętach, owcach bądź wlewie ocej.

Na poczet tej części zobowiązania (tj. 30 proc.) oraz na poczet zobowiązań gospodarstw o pow. do 2 ha mogą być zaliczane zwierzęta użytkowe lub hodowlane zakupowane przez COZH.

Gospodarstwa o pow. do 5 ha specjalizujące się w hodowli drobiu mogą wykonać obowiązek dostaw drobiem, a gospodarstwa, w których łąki i pastwiska stanowią co najmniej 50 proc. obszaru użytków rolnych prowadzące jednokierunkową hodowlę zwierząt (np. owiec, bydła) mogą na podstawie zezwolenia wykonać obowiązek dostaw dowolnym rodzajem zwierząt.

Utrzymuje się w mocy prawo wykonywania zobowiązań łącznymi dostawami w trzódzie chlewniej w stosunku do gospodarstw, których zobowiązania nie przekraczają 100 kg wagi żywej trzody chlewniej i są położone na terenie jednej gromady. Łączną dostawą można także wykonywać „końcówki” nie przekraczające 15 kg wagi żywej trzody chlewniej.

Dla pokrycia „końcówek” można również dostarczać dowolny rodzaj zwierząt, drób lub też wlewy ocej.

W zakresie obowiązkowych dostaw mleka zostały wprowadzone zasadnicze zmiany odnoszące się do dalszego zmniejszania dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu a rozwojem rolnictwa.

Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej w Polsce

W dniach od 15 — 22 bm. Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą organizuje w kraju „Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej”, którego obchody stanowią wyraz solidarności naszego narodu z postępowymi siłami Niemiec w walce o zjednoczenie i demokratyczne Niemcy — w walce o pokój i szczęście ludzkości.

W okresie „Tygodnia” odbędą się w kraju szereg imprez kulturalnych oraz odczytów, przedstawień, wystaw, koncertów, spotkań, spotkań i kulturalna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kroczącej w światowym obrocie pokoju i postępu, któremu przewodzą potężny Związek Ra-

działki i Choraży Pokoju — Włoki Stalin.

15 bm. do Warszawy przybywa z Niemieckiej Republiki Demokratycznej kilkunastoosobowa delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych z rektorem Akademii Nauk Rolniczych w Berlinie prof. dr Plachy na czele. W skład delegacji wchodzi pisarze, kompozytorzy, plastycy, dziennikarze, wybitni przodownicy pracy oraz przedstawiciele młodzieży niemieckiej.

Delegacja NRD w czasie swego pobytu w Polsce zwiedzi szereg ośrodków, m. in. Wrocław, Gdańsk, Katowice i Kraków, zapoznając się z naszymi osiągnięciami.



W czasie pobytu w ZSRR delegacja Związku Młodzieży Polskiej zwiedziła Dom Krzewienia Nauk Technicznych w Leningradzie. Na zdjęciu: młodzież polska w jednym z działów Domu. Fot. — CAF

Gdy słuszna metoda zostaje rutyniarsko wykoszlawiona

Jak wiadomo, niektóre zarządy w Kombinacie Nowa Huta nie wykonywały planu w listopadzie. I tak: Zarząd VI wykonywał plan w 69 proc., Zarząd VII — w 76 proc., Zarząd V — w 65 proc. Co jest przyczyną tego: czy warunki atmosferyczne, a może trudności materiałowe? — Nie. Przeciwnie przy tych samych warunkach Zarząd I wykonywał plan w 100 proc., Zarząd II — w 103 proc., Zarząd VII — w 100 proc., Zarząd VIII — w 102 proc. A więc może to już takie „przysłowione” pozostają pod planem zarządy? Też nie.

W marcu br. korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego, wprowadzono na całej obrzeżnej budowie Kombinatu planowanie tygodniowo-dobowe. Miało ono przede wszystkim zabezpieczyć 1) wykonanie i przekroczenie planu, 2) prawidłowe rozstawienie siły roboczej oraz maksymalne wykorzystanie maszyn budowlanych, sprzętu oraz środków transportowych, 3) osiągnięcie maksymalnej oszczędności kosztów robocizny i materiałów, 4) zorganizowanie codziennej kontroli wykonania planu robót każdego robotnika, każdej brigady, obiektu i wreszcie całej budowy.

Obecnie powracamy do tego zagadnienia znowu (nie ostatni raz), gdyż ma ono ścisły związek z nieregularnym wykonywaniem planów w Kombinacie.

to koncepcja słuszna,

której realizacja powinna się przyczynić do wykonywania planów. Czyżby więc Nowa Huta posiadała jakąś własną specyfikę, utrudniającą pełną realizację zadań tygodniowo-dobowych? Nie, na pewno nie!

A więc dlaczego niektóre Zarządy w Kombinacie w tak niskim procencie wykonują swe plany? Przeciwnie system zadań tygodniowo-dobowych stosowany jest już od dłuższego czasu w Związku Radzieckim z jak najlepszymi wynikami, z powodzeniem stosują go radzieccy budowniczy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

W ciągu ośmiu miesięcy od chwili wprowadzenia zadań tygodniowo-dobowych, system ten w Kombinacie uległ pewnemu, niekorzystnemu „przeobrażeniu”. Mianowicie ograniczono go do jednej tylko niżej ważnej roli, do roli suchej, nie mówiącej sprawczości, a pominięto i usunięto w ką wszelkie inne bardziej zasadnicze jego strony.

Z tego nieślusznego i fałszywego podejścia do zadań tygodniowo-dobowych wyszedł cały szereg innych poważnych błędów, które w sumie składają się na niewykonanie planów, zamienianie walki o plan w szturmowiczynę.

Rejon wielkich pieców... Gorączkawa, trochę beznadziejna praca: betonowanie fundamentów. A więc front pracy to beton,

Dyskusja inna niż dotychczasowe

Podnieść pracę organizacyjną do poziomu stojącego przed nami zadań politycznych, rozwinąć aktywność w kierunku podniesienia na wysoki poziom pracy masowo-politycznej w naszym zakładzie pracy — to wytyczne dla każdego członka naszej podstawowej organizacji partyjnej — kończył referat w. WOJTAS, sekretarz partyjnej organizacji w Wytwórni Prototypów.

Dyskusja pfereratawa nie przypominała w niczym owych zdarzających się niekiedy dyskusji, w których gadaliwość jednych przeplatała się z zakłopotaniem innych. Towarzysze znają sytuację zakładu, znają siebie wzajemnie, nie są im obce zwyczaje i kłopoty warsztatu pracy — więc mówią chętnie, a przez chropawość i braki sformułowań przebiega się jedna poważna myśl: — trochę o losy zakładu i planu, pragnienie by usprawnić, ulepszyć swą pracę — polityczną pracę awangardy klasy robotniczej, zlikwidować utrudniające ją braki.

Najważniejszy z nich — to nieumiejętność politycznego kierownictwa organizacji partyjnej. Istnieje w zakładzie i działa organizacja ZMP-owska, ale zbyt często „chodzi swymi własnymi drogami”, bo kontakt jej z organizacją partyjną jest niewielki, bo brak jej opieki ze strony egzekutywy, brak pomocy i wypracowanej partyjnej rady, która umożliwiłaby rozstrzygnięcie problemów, pomogła w usunięciu niedociągnięć.

Nikły wpływ organizacji partyjnej widać także w formalnej działalności, czy nawet w formalnym tylko istnieniu innych masowych organizacji, jak np. Liga Kobiet, o pracy której trudno w ogóle mówić, gdyż nie ma jej wcale.

W ten sposób traci partia możliwości rozszerzenia wpływu na bezpartyjnych, osłabia swą go-

zycję w zakładzie, oddala się od swego naturalnego zaplecza — od mas. Odbijać się to musi — i odbija ujemnie — na zasięgu pracy masowo-politycznej, podobnie jak na jej poziomie i treści odbijają się negatywnie inne braki pracy zakładowej organizacji partyjnej. — Jednym z nich jest niski poziom i niedostateczna frekwencja na zebraniach szkoleniowych. Nie wszyscy towarzysze starają się o wzbogacenie swojej wiedzy ideologicznej, o stałe podnoszenie politycznych kwalifikacji. Słusznie zwraca uwagę tow. SMIGIELSKI, że wina tego stanu rzeczy leży w braku ewidencji i kontroli powierzonych członkom zadań, w osłabieniu partyjnej dyscypliny.

Dalsi dyskutanci zwracają uwagę na niewykorzystanie doświadczeń kampanii wyborczej na polu agitacji i propagandy. Nie aktywizuje się wyrosłych, czy wzmocnionych politycznie i ideowo w okresie przedwyborczych agitatorów. A lista ich jest długa — tow. KREPA, KOREP-TA, — znani z pracy na terenie wiejskim: bezpartyjni — SOCHA, ZBOROWSKI, SOKOŁOWSKA, MIKLEWICZ — to ludzie, którzy przy odpowiedniej opiece potrafiliby w dalszym ciągu mobilizować załogę, przybliżyć do niej zadania i linię partii.

Padają słowa — słuszną propozycją — że mimo liczących trudności załoga wykonuje plany produkcyjne. Tak, lecz to nie wszystko — trzeba umieć zahartować ją na dalsze trudności przez wzrost politycznej, patriotycznej świadomości, a w tym celu należy stale i systematycznie łączyć w pracy agitacyjnej sprawy produkcji ze sprawami polityki — a tego w agitacji nie ma.

Widać to choćby w braku współpracy pionu technicznego z robotnikami, w niedocenianiu przez towarzyszy szkolenia —

tylko beton. Zaplanowano: 25. XI Zjednoczenie ma przystąpić do betonowania. Oznacza to zwiększenie frontu robót. Główny koordynator robót inż. RYBICZYŃSKI zanotował datę i na tym skończył swoją czynność. Zapomniał o najważniejszym, o planowaniu tygodniowo-dobowym. Bo w planowaniu trzeba było włączyć przygotowanie do robót w warunkach zimowych, trzeba było pomyśleć o obudowaniu transportera, o wybudowaniu składowiska na cement właściwej wielkości, o wykonaniu wszystkich instalacji dla ogrzewania kruszywa i wody.

25. XI nadeszła betoniarzka wraz z całym sprzętem, a 26. XI zaczęło dopiero robić wyżej wymienione przygotowania. Praktycznie oznacza to rozpoczęcie betonowania dopiero 10 grudnia, oznacza to stratę około 2.000 metrów betonu, oznacza to opóźnienie budowy Estakady w Rejonie Wielkich Pieców.

W tym samym Rejonie pracuje brigada ziemno-betoniarzka CHROPKIEWICZA przy budowie tunelu. Kierownik budowy — inż. MICHAŁSKI. 8. XII brigada ta wykonująca przy betonowaniu od 300—400 proc. normy straciła cały dzień na szalowanie fundamentów, ponieważ kierownik wcześniej nie pomyślał o przygotowaniu szalunków. Zła organizacja — powiecie. Słusznie. Ale przecież i zagadnienie organizacji pracy pod porządkowane jest planowaniu tygodniowo-dobowemu, w którym mniej lub bardziej niepełnej realizacji znajdujemy źródła wszelkich niedociągnięć. Rzezywiście i na tym odcinku system zadań tyg.-dob. zatrafił swój prawdziwy sens, swą prawdziwą wartość. Brygadziści Chropkiewicz nie ma pojęcia w ilu procentach wykonał plan miesięczny. Nie wie, w ilu procentach wykonał plan ubiegłego tygodnia ani plan ubiegłego doby.

Zebrał się wczoraj, ale damy załedwie raz zadanie tygodniowe — mówi brigadziści ziemno-betoniarzki Stanisław KROLIKOWSKI. — Na odcinku III, gdzie pracuje i gdzie kierownikiem jest inż. SOSIŃSKI, zarabiam najmniej. Pracuję nad przy przerzucie spływu przygad, a wystarczająco dwie. Jakem poszedł do majstra CICHĄ, i mówię, że ludzie nie mają co robić, to mi odpowiedział, że nie ma dla nas roboty.

Czyżby wiecie towarzysze z Zarządu IV i wszystkich zarządów budowlanych, jak może organizacja związkowa walczyć o plan? O właśnie, przez co dzieje się krótkie odprawy, przez wciąganie każdego robotnika do wypowiadania się w sprawach związanych z walką o plan. Oczywiście, to nie jest jeszcze wszystko.

Przykładowo dużo, ale damy załedwie jeden. Obiekt 62. Inż. FILAPEK — dobry i ofiarny zresztą kierownik obiektu — z razem członkiem komisji wspól-zawodniczą nie rozumie dla zaka, jak wielką pomocą dla załogi w walce o wykonanie planu mogą i powinny być zadania tygodniowo-dobowe. Wierzy, że kierownik ma pracy, dużo, że na obiekcie pracuje się bez przerwy, mamy jednak nie zbitą pewność, że 15 minut przeznaczonych na krótką, codzienną analizę realizacji planów i wysłuchanie krytycznych uwag brigadystów dałoby byś dowód o wiele więcej niż wysiłek nazwijmy go „ślepy” przez znany w tym czasie na produkcji.

Teoria — a praktyka

Brygada murarska STANISZEWSKIEGO, pracująca na obiekcie 89 w rejonie Siłowni potwierdza nasze przypuszczenia. Kierownik Pikulski zwołuje nawet dwa razy w tygodniu brigadystów, daje im zadania, ale... to i cały cel odprawy. O pracy grupy związkowej nie słyszy się.

Kto u nas jest mężem zaufania? — pyta Paluch kolegi. Okazuje się, że nikt tego nie wie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w brigadzie ziemno-betoniarzkiej WILKA oraz w brigadzie cieleśkiej PARYZA. Złapicie się za głowę: „No przecież oddolne planowanie, codzienna kontrola, codzienna analiza?” — To jest tylko teoria — pada odpowiedź — w praktyce ogranicza się do występk do czterech szan urzędu.

Idziemy do rdy zakładowej Zarządu V. Nowy przewodniczący tow. WAJDA docenia rolę i zadania planowania tygodniowo-dobowego. Lecz i on nie orientuje się w ilu procentach wykonał Zarząd plan za ubiegły tydzień i przynajmniej że rzeczywiste nie był jeszcze na ani jednej wspólnej odprawie w kierownictwie zarządu, że rzeczywiste nie ustalano pracy związkowej pod kątem codziennej walki o codzienne zadania, o codzienną analizę wykonania zadania.

Również i organizacja partyjna stawiała dość abstrakcyjne zagadnienie walki o plan, nie rozumiejąc, że zasadniczym momentem jest walka o pełne wprowadzenie zasad zadań tygodniowo-dobowych. Nie rozumiejąc, że zadaniem partyjnym jest ustawić walkę o plan, a nie tylko walczyć o plan. Tylko w ten sposób skończył się tydzień, codzienna efektywna analiza osiągnięć i wyników i idąc w parze stała ich poprawa. Tylko w ten sposób skończył tydzień, codzienna efektywna analiza osiągnięć i wyników i idąc w parze stała ich poprawa. Tylko w ten sposób skończył tydzień, codzienna efektywna analiza osiągnięć i wyników i idąc w parze stała ich poprawa.

W Zarządzie IV, gdzie organizacja partyjna stosunkowo dobrze pracuje, ale gdzie również widać pewne niezro-

zrozumienie istoty i znaczenia systemu zadań tygodniowo-dobowych zwolano 4. XII odprawę nowowytworzonych mężów zaufania. Jest to jak się okazuje pierwsze tego rodzaju zebranie od bardzo długiego czasu.

Przemawia najpierw tow. MASŁANKIEWICZ przew. radą zakładową a potem bardzo gorąco i szczerze o zadaniach i pracy mężów zaufania — niesłusznie ogólnie i bez powiązania z danymi i z daniami tygodniowo-dobowymi — i sekretarz oddziałowej org. partyjnej, tow. Leśniak. Krótka dyskusja i już padają cenne uwagi. Mówią mężowie zaufania o trudnościach, zaobserwowanych niedociągnięciach, o bumelanctwie i konieczności wprowadzenia zebrań kontrolnych.

Odłąk tu pracuję miałem załedwie raz zadanie tygodniowe — mówi brigadziści ziemno-betoniarzki Stanisław KROLIKOWSKI. — Na odcinku III, gdzie pracuje i gdzie kierownikiem jest inż. SOSIŃSKI, zarabiam najmniej. Pracuję nad przy przerzucie spływu przygad, a wystarczająco dwie. Jakem poszedł do majstra CICHĄ, i mówię, że ludzie nie mają co robić, to mi odpowiedział, że nie ma dla nas roboty.

Czyżby wiecie towarzysze z Zarządu IV i wszystkich zarządów budowlanych, jak może organizacja związkowa walczyć o plan? O właśnie, przez co dzieje się krótkie odprawy, przez wciąganie każdego robotnika do wypowiadania się w sprawach związanych z walką o plan. Oczywiście, to nie jest jeszcze wszystko.

Przykładowo dużo, ale damy załedwie jeden. Obiekt 62. Inż. FILAPEK — dobry i ofiarny zresztą kierownik obiektu — z razem członkiem komisji wspól-zawodniczą nie rozumie dla zaka, jak wielką pomocą dla załogi w walce o wykonanie planu mogą i powinny być zadania tygodniowo-dobowe. Wierzy, że kierownik ma pracy, dużo, że na obiekcie pracuje się bez przerwy, mamy jednak nie zbitą pewność, że 15 minut przeznaczonych na krótką, codzienną analizę realizacji planów i wysłuchanie krytycznych uwag brigadystów dałoby byś dowód o wiele więcej niż wysiłek nazwijmy go „ślepy” przez znany w tym czasie na produkcji.

Teoria — a praktyka

Brygada murarska STANISZEWSKIEGO, pracująca na obiekcie 89 w rejonie Siłowni potwierdza nasze przypuszczenia. Kierownik Pikulski zwołuje nawet dwa razy w tygodniu brigadystów, daje im zadania, ale... to i cały cel odprawy. O pracy grupy związkowej nie słyszy się.

Kto u nas jest mężem zaufania? — pyta Paluch kolegi. Okazuje się, że nikt tego nie wie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w brigadzie ziemno-betoniarzkiej WILKA oraz w brigadzie cieleśkiej PARYZA. Złapicie się za głowę: „No przecież oddolne planowanie, codzienna kontrola, codzienna analiza?” — To jest tylko teoria — pada odpowiedź — w praktyce ogranicza się do występk do czterech szan urzędu.

ZASTANÓW SIĘ nad tym wykresem

Cyfrę 100 porównaj, Ci wzrośnie osiągnięcia

Wzrostu i rozwoju

PIĄTY 5-LETNI PLAN ZSRR

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU LEKTYWY

170 1955

100 1950

Zastanów się Czytelniku nad tymi cyframi. O czym one świadczą? O czym świadczą fakt, że w piątym pięcioletnim planie przyniesi lekki i spożywczy wzrost w Związku Radzieckim o 70 proc., że np. produkcja masła w 1955 roku wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym 2,7 raza, produkcja konserw 3 razy, produkcja cukru 2 razy, mięsa 2 razy, że przyrost globalnej produkcji żywności w ciągu pięcioletni wyniesie 90 proc. a bawelny 50 proc.?

Wszystkie te cyfry świadczą o ciągłym nieustannym wzroście dobrobytu obywateli państwa radzieckiego. Dowodem wzrostu dobrobytu ludzi radzieckich jest taki fakt np., że detaliczny obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym wzrasta w roku 1952 przeszło dwukrotnie.

Imnym wskaźnikiem wzrostu dobrobytu jest zwiększenie w r. 1952 wkładów do kas oszczędności. Podniosły się one w porównaniu z rokiem 1940 czterokrotnie.

Wszystkie to fakty świadczą o tym, że w Związku Radzieckim z każdym rokiem coraz pełniej realizowane są wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, które polega na zaspokajaniu stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa.

Wczoraj — kępy sosen porzucone na ubożych piaskach, przetykane tu i ówdzie białą brzoza. Dzisiaj — wykwitły znowu sosen wysoki komin, huk potężnych młotów i głuchy poszum jakby ogromnego jarmarku. Jutro — siłownia zasłajająca w prad elektryczny trzy województwa, potężna i nowoczesna.

Gdy wieczorem idąc ku szosie która biegnie o dwa kilometry od budującej się siłowni odwrócić się nagle i spojrzeć za siebie, tam gdzie w mgłę wisi jakby wschodzący czerwony księżyc. Lecz wpatrzmy się lepiej a zidentyfikowaliśmy kształt oka się gwiazda. To jarzarnie są na głównym budynku symbol przyjaźni i pomocy bratniego narodu. W olbrzymiej hali głównej kotły, zbiorniki i wszelkie urządzenia noszą na sobie napis, z którego jedno słowo mówi za wszystkie — Leningrad. Urządzenia i dokumentacja budowy siłowni II pochodzi bowiem z wymiany gospodarczej, wymiany będącej realnym wyrazem nowych gospodarczych stosunków pomiędzy krajem socjalizmu a demokracjami ludowymi.

Siłownia, którą zaczęto budować w 1950 roku, a której ukończenie przewidziano na rok 1956 jest jeszcze jednym przykładem

norm i terminów, które przesuwa życie.

Catósie budowy co miesiąc przekracza swe plany — np. w październiku wykonała je w 108 proc. Niedawno załogi Energomontażu i Jaworznińskiego Przemysłowego Zjedn. Bud. zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji. Jak wszyscy zapewniali także termin ostatecznego zakończenia prac i oddania siłowni do produkcji zostanie wydatnie skrócony — może nawet o dwa lata.

Życie zmienia tu także normy. Na bazę montażową przyszła kiedyś nowa robota — przewoźny zimnego i gorącego powietrza z normą katalogową 0,66 godziny na 1 kg. Ludzie brigady Stefana ZGORZALEGO pokreśli głowami, pomysłeli, potem wzięli się do pracy i ustalili nową przodującą normę — 0,33 godz./kg.

W wysiękiej podniebnej hali rozpięta się ukończony już kocioł — kolos. W jego wnętrzu z powodzeniem zmieścił by można ośmiopiętrową kamienicę. Kotły drugi i trzeci są w trakcie montażu. Najwięcej chyba przy tej pracy mają do powiedzenia spawacze. Dzielnia ich 14 osobowa brigada Roberta FURLAGI opuściła już poprzednie miejsce pracy i przeniosła się na montaż drugiego kotła. Porozwieszani jak pajaki na różnych wysokościach pracują z precyzją i szybko a tylko ich spawarki przychają deszczem iskier, które spadając z wysokości rozbijają się u podnóża hali. Przy montażu pracuje jeszcze inna równie sprawna brigada — Emilia FRYN-SZTACKIEGO, wyrabiająca po 280 proc. normy. Sam brigadziści, jak go określa kierownik oddziału budowy, to człowiek poręczny i tak zar-

liwy w pracy, że przykładem swoim poręwa całą brigadę.

Poważne zwycięstwo jakim było skrócenie prawie o połowę planowanego czasu montażu kotła uzyskano przez zastosowanie, po raz pierwszy w kraju, radzieckiego systemu montażu blokowego. Polega on na składaniu przed halą z poszczególnych elementów olbrzymich kilkudziesięciotonowych bloków, które później wmontowuje się w stojącą już konstrukcję. O przyjęciu, jakże się narodziło w trakcie pracy u robotników dla montowanego kolosa, powiedział nam wyraz zaniepokojenia i troski zaobserwowany na twarzy naszego towarzysza, gdy mówił o niebezpieczeństwie awarii, jaka groził kotłowi w chwili jego uruchomienia, gdyby zaniedbano starannego przezyczenia z pozostałości po montażu walczaka i rur obiegowych kotła.

W toku prac i dla ich przyspieszenia zgłoszono około 38 usprawnień, z których najcenniejszym było usprawnienie pracy potężnej suwnicy. Poprzez równe rozłożenie ciężaru uzyskano większą jej nośność oraz oszczędność w czasie. Osiągnięcia zespołu budowy siłowni II są poważne: żeby tylko wymienić te najważniejsze będą to — ukończenie montażu II turbiny o dwa tygodnie przed terminem, skrócenie prawie o połowę montażu I kotła, montaż II kotła osiągnięty już w 70 proc. oraz rozpoczęcie prac wstępnych do montażu III kotła, w planie przewidzianych dopiero na rok 1953.

Lecz to właśnie osiągnięcia, które mówią o poważnych zdolnościach organizacyjnych kierownictwa budowy zobowiązują

Towarzysze z Siłowni II! Gospodarujcie oszczędniej a wzrosną Wasze osiągnięcia

Słowa te z powodzeniem możemy odnieść i do naszej gospodarki narodowej. I u nas bowiem 2/3 inwestycji opartych jest na zasobach, które sami wygospodarujemy i na funduszach, które uzyskamy przez wzrost wydajności pracy i wzmoczoną oszczędność. I dalej:

„...reżim oszczędności jako metoda socjalistycznego gospodarowania odgrywa wielką rolę w dziele uprzemysłowienia kraju”.

I my uprzemysławiamy nasz kraj, chcąc go uczynić silnym i niezaleźnym. I do nas więc odnosi się bezpośrednio teza o konieczności wprowadzenia reżimu oszczędności jako podstawowej metody naszej gospodarki.

„W wielu przedsiębiorstwach dopuszcza się do poważnych strat na skutek niegospodarności i nieoszczędnego wydatkowania materiałów, surowca, paliw, energii elektrycznej, narzędzi”.

Te słowa tow. G. M. Malenkowa można w pełni zastosować do budowy siłowni II w Jaworznie, której kierownictwo — nie poprzestając na dotychczasowych osiągnięciach — musi w przyszłości skierować o wiele więcej uwagi na zagadnienie oszczędności i ujawnienie ogromnych rezerw wewnętrznych, po których wykorzystaniu osiągnięcia te niewątpliwie jeszcze wzrosną.

Bo oto obrazki i fakty, które mówią same za siebie.

Niski mierzony budynek widoczny na skrajni budowy, w którym ukończono już 80 proc. prac przy montażu centralnego ogrzewania, ostatnio przeznaczone do rozbrzenia. Dlaczego więc go dają się na marnotrawstwo materiałów i pracy ludzkiej montowano tu przez dwa tygodnie centralne ogrzewanie?

W bok od budynku bez użytku stoją dwie maszyny — mieszarki z budowy kotłów. Mogłyby pracować na innych budowach, tutaj stoją bezczynnie.



Na drugim piętrze wielkiego sklepu z zabawkami Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w MDM w Warszawie misieci się bar dla dzieci. Najmłodszy klienci odpoczywają tutaj przy białej kawie i ciastkach. CAF — Baranowski

Tak było...

(Z przedwojennej prasy krakowskiej)

1932 r.

Wyszukiując ciężkie położenie robotników skutkiem wyzerpania z całej zimy przedsiębiorcy piaskarscy rozpoczęli obniżkę płac. Ciężko pracującym na akordzie piaskarom, którzy nie są w stanie wydobyc i wywieźć za 8 godzin więcej jak 3 m sześciu piasku płacę niedużo groszowe stawki. Dnia 12 maja wybuchł na całej Wiśle strajk robotników piaskarskich.

Dzisiaj przyjeżdżają do Krakowa faszysty woscy z rewizją do p. pułkownika Beliny Prądmowskiego. Program pobytu faszystów woskich w naszym mieście jest bardzo obfity w sile lubiczej. Faszysty przyjeżdżają za pomocą miejscowych dygnitarzy sanacyjnych oraz arystokratyczne „towarzystwo” krakowskie.

Nasi korespondenci o piśmie...

Wszystkie winiarynie podlegające Krakowskiemu Zakładowi Przemysłowemu Owocowo-Warzywnemu wykonywały trzeci rok planu 6-letniego. Do tego zwycięstwa przyczynił się w dużej mierze Zakład nr 1. Z szeregu doskonale pracujących бригад tego zakładu na czołową wysuwa się brigada rozlewni z przedownią pracującą Helena Salata, wykonująca przeciętnie 138 procent normy. Takie przekroczenie normy uzyskuje ona. Salata dzieli winiarskiej organizacji pracy, którą stosują również i inni członkowie бригады, jak np. tow. tow. Maria Prokopek i Janina Misztat.

W Zakładzie nr 1 pracują wyłącznie kobiety. Liczne бригады kobiece fermentowni, filtrowni i innych działów wykazują się ze swoich obowiązków wzorowo. Do wykonania planu przyczyniły się w dużej mierze usprawnienia dokonane przez kierowni-

ka Zakładu ob. Andrzeja Szymańskiego. Nad nowymi usprawnieniami pracują obecnie wraz z ob. Szymonem Jan Jakubowski i Józef Buła.

Dla uczczenia XXXV rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej cała załoga zobowiązała się do oszczędności. Wobec tego w Zakładzie Salata, wykonując swoje obowiązki, nie pozwala sobie na wydatki. Zdobowiązanie to zostało oszczędności. Prędzej tym samym pracownicy jak Franciszka Bober, pracownica rozlewni, wykonująca 135 procent normy, Jan Socha, pracownik fermentowni oraz brigadziści Marian Przybyła, którego brigada sprawnie dokonuje mycia butelek, nie powodując zatrzymania pracy innych бригад.

ANTONI BUCZEK
korespondent

Praca ludu racjonalizatorskiego przy ZBM i Kujawy, dała w ciągu bieżącego roku duże rezultaty. W pierwszych szeregach walczących o zwycięską realizację planów produkcyjnych i o zwiększenie oszczędności stoją tamtejsi racjonalizatorzy.

Oto np. brigada zbrojarska z majstrem ob. Józefem Zychem na czele wśród wielu uspra-

wnień dokonała m. in. usprawnienia gniecia i rozwijania stali zbrojarskiej, które do usprawnienia przyniosło 9200 zł oszczędności. Ob. M. Cwiek, mechanik, usprawnił pogłębiarkę „Mefisto”, przy której jest zatrudniony, co w sumie dało 217,35 zł oszczędności. Pomysł racjonalizatorski Jana Lagosa, majstra robót betonowych przyniósł w elekcie 5,651 zł oszczędności. Wymienione należałyby jeszcze nazwiska takich racjonalizatorów jak ob. Wójcik, majster robót ciesielskich, kierownik warsztatów mechanicznych K. Turcza, Stefan Paczyński i wielu innych, których usprawnienia odegrały ważną rolę w pracy zakładu.

Rezultaty ich twórczej pracy nad utwierdzeniem i udoskonaleniem produkcji byłyby jeszcze niewątpliwie większe, gdyby komorka wynalazczego przy KZM i załatwiała otrzymane wnioski racjonalizatorskie w nieco szybszym tempie. Przepuszczając jednak należy, że niedoścignięcia zostaną wkrótce zlikwidowane, a co za tym idzie wyniki w zakresie racjonalizacji będą jeszcze lepsze.

K. R.
korespondent

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA TERENOWA 194. GRZEGÓRZKI!

W wtorek dnia 16 bm. o godz. 16 (4 po piąt) w świetlicy KD Grzegorzki przy ul. Dietla 90 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Ze względu na niezwykle ważność zebrania obecność wszystkich członków obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, KROWDZA!

W dniu 16 XII br. o godz. 14 odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. partyjnych i oddz. org. partyjnych zakładów produkcyjnych, budowlanych, instytucji i urzędów w sali KD J. Lea 18.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, ZWIERYŃCIE!

Odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych odbędzie się w dniu 18

XII br. o godz. 12 w sali posiedzeń KD PZPR Zwierzyniec przy al. Krasińskiego 18.

Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

UWAGA, KOŁO PORTERZY DZIELNICY PODGÓRZE!

W dniu 17 grudnia br. (środa) o godz. 15.30 w sali KD PZPR Podgórze Rynek Podgórski 1, II p. odbędzie się narada kolporterów w sprawie upowszechnienia czytelnictwa prasy partyjnej, młodzieżowej, związkowej i TPP-R oraz książek i broszur.

Na naradę winni ponadto przybyć delegowani aktywiści organizacji partyjnych i rad zakładowych.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa wszystkich kolporterów głównych i oddziałowych prasy, książek i broszur.

Ze obecności wszystkich kolporterów odpowiedzialni są sekretarze organizacji partyjnych.

O tych którzy mają czas...

Krakowie, alającego dotychczas nie zainteresował się pracą radiową w Borku Falckim? (na podst. koresp. J. W.) Cz. K.

Spero czasu niemię od chwili, kiedy na interwencji mieszkalców kamienicy przy ulicy Katarzyny nr 4 w Krakowie przybyła ta komisja z ramienia MRN, która zgodnie z orzeczeniem, iż zarządy mieszkańcy pod adresem znajdującej się tu spółdzielni „Galanteria” są szlachetnie, Wejście do budynku zatarasowane jest różnego rodzaju żelaztem, huk naszym uniemożliwiał ludziom

Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie zawiadamia, że w dniu 17 grudnia 1952 r. (środa) o godz. 16.30 w świetlicy Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta Osiedle C-1 bl. 8 odbędzie się XIII Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej na której m. in. omawiane będą wyniki działalności Prezydium Rady w zakresie warunków komunalnych mieszkańców Nowej Huty.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie zawiadamia, że protokół z posiedzenia XII Sesji Rady wyłożony będzie do wglądu w Oddziale Ogólnym Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, osiedle A-0 kol. XI bl. 9, pokój 17 II p. w dniach 15, 16 i 17 grudnia od godz. 8-15.

Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej jest jawna i wszyscy obywatiele mogą w niej wziąć udział.

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zawiadamia, że na skutek reorganizacji Oddział Kwaterunkowy wstrzymuje przyjmowanie wniosków o przydział lokali mieszkalnych i użytkowych w terminie od dnia 18 do 31 grudnia 1952 roku. W podanym okresie przyjmowane będą tylko odwołania, podania o eksmisję oraz strony na wezwanie urzędu.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych zawiadamia, że z dniem 16 grudnia br. odwołuje się kursowanie pociągu nr 416 Kraków Płaszów - Wieliczka Rynek przyj. 7.04 i z powrotem poc. nr 420 Wieliczka Rynek odj. 7.12 - Kraków Płaszów przyj. 7.35, natomiast utrzymuje się bieg tego pociągu między Krakowem a Płaszowem odj. 7.30 a Krakowem przyj. 7.44. Oprócz tego odwołuje się również kursowanie pociągu nr 418-33015 relacji Kraków - Białowice - Nowa Huta, tj. Kraków odj. 7.08 - Nowa Huta przyj. 7.35.

NA TARGACH...

Olbrzymie wystawy PDT przyciągają wzrok przechodniów. Za szklanymi barierkami napis: „Targi zimowe” połączony i reklamacyjny, ciepła bielona dama i nieszka, garderoba zimowa i buty...

A wewnątrz gmachu ruch o wiele większy niż zwykle. Do tego w związku z „Targami zimowymi” PDT został zaprezentowany w różnorodny asortyment towarów. Nic więc dziwnego, że już w pierwszych dniach grudnia obrót wzrósł w stosunku do ubiegłego miesiąca o 100 proc.

Między stoiskami płynnie nieprzerwanie jala ludzka. Oczy wędrują po zapelnionych półkach, jest w czym wybrać...

Stoisko obit meblowych i pościeli sprzedaje: kołdry, obrusy, poszewki, ręczniki - sprawnie uwijają się ekspedientki. Klientów mac, odchodzą jedną, ale przybywają wciąż nowi. Widzi się tu wielu ludzi ze wsi; z zadowoleniem oglądają doskonały towar, wybierają, kupując...

Nie mniejszym powodzeniem cieszy się stoisko ubiwań męskich. Z pudełek wyglądają różnorakie buty: sznurowane, „potówki”, węgierskie i czeskie z impertu w cenie 360 zł. Są również i skórzane z cholewami, zupełnie niedrogie! - 640 za parę, a robota bardzo solidna.

Tu zaś przeważa młodzież, od małych „pedraków” do młodzieńców z porostem pod nosem. Niemal pieczołowicie dotykają lśniących czubów narci, fuchowo omawiają wady i zalety tyżek, dresów, wiatrówek... Jest to stoisko sportowe.

Całkiem najmlodszy, popularny „milusiński” napęczniał gwarem stoisko z zabawkami. Nież to ma uciechy oglądając przeróżne gry i zabawki, albo dookola świata, czy kloctki z których można zbudować Nową Hute. Z górnych półek usmiechają się laki w ludowych strojach i pluszowe misie o dobrotnych minach...



Obaj są zadowoleni: ob. Porosło z zakupionego pluszaka, a ob. Czyż z nowo „zdybtego” klient ta...

CO? GDZIE? KIEDY?

Grudzień 16 Wtorek

Kina:
Apolla: „Wolga, Wolga” godz. 16, 18, 20.
Sztuka: „Plot 1” - cz. I, godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Na granicy” godz. 16, 18, 20.
Wolność: „O 6. wjeżdżaczem po wronach” godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia: „Jak hartowała się stal” - godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Uciecha: „Czwili na stadionie” - godz. 16, 18, 20.15.
Wanda: „Niedawno” - godz. 16, 18, 20.
Wielki nadprograzm „Orzech i Diabeł do orzechów” - godz. 19, 20, 21.
Chemik: „Mazowiec” - godz. 19.
Nowa Huta: „Sokratas rejskomu” - godz. 16, 18, 20.
Dworcek: PKF Droga na Studium Przygotowawcze, Zielarze z Kamiennej Doliny, Zajęcia - godz. 16-24.

Apteki:
Rynek Gl. 22, Miłokajska 4, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 73, Bohatorów Ślaliną 77.

POGOTOWIE RATUNKOWE:
Wydział Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1 - telefon 222-22, 211-12

RADIO:
17.45: Robotnicze zespoły muz. przed mikrofonem - 18.05: „Młoi Nowa Huta” - 18.30: Z melodia po świecie - 19.00: Skrzynka rolnicza - 19.10: Reportaż literacki - 19.30: Muzyka i aktualności - 20.00: Dziennik - 21.20: Wiadomości sportowe - 21.30: Koncert chóru P. R. 21.50: Muzyka z płyt - 22.00: Wzdech - Radio - 22.15: kura 11 - 22.20: Muzyka taneczna - 23.00: Koncert solistów - 23.20: Muzyka dawna - 23.50: Ostatnie wiadomości.

Na półkach księgarskich

KPP w walce o niepodległość Polski

KPP w OBRONIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, WYDZIAŁ HISTORII PARTII KC PZPR, KSIĄŻKA I WIEDZA WARSZAWA 1952, STR. 427.

„KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm”. To słowa towarzysza Bieruta posłużyły za motto redaktorom nowego, cennego wydawnictwa źródłowego z dziejów Komunistycznej Partii Polskiej, które ukazało się niedawno na półkach księgarskich.

Dlaczego właśnie to nowe wydawnictwo stanowi szczególnie wartościową pozycję ideologiczną, dlaczego stwierdzić można z całkowitą słusznością, że wejście ono w skład podstawowych materiałów teoretycznych pogłębiających i wytyczających prace naszego aktywu partyjnego i społecznego?

Odpowiedź na to pytanie znajdzie każdy, kto zapozna się z treścią owego wydawnictwa.

Zawiera ono dużą część bogatej spuścizny ideologicznej KPP, a mianowicie pokazuje zbiór dokumentów i materiałów ilustrujących stanowisko Komunistycznej Partii Polskiej w sprawie najważniejszych interesów narodu. Jak czytamy w słowie wstępnym, zbiór ten „pokazuje jak KPP od pierwszych chwil swego istnienia broniła interesów naszej Ojczyzny, jak walczyła o jej prawdziwą niepodległość i lepszą przyszłość”.

Ziejąca wrogoscia wobec wszystkich go robotnicze, co ludowe, propagandą burżuazyjna sięgająca i sięga do arsenalu najniebezpieczniejszych kłamstw i oszczerstw, by zohydzić wobec narodu partię komunistyczną. Ale choć tu i ówdzie jad wrogię propagandy wszadł się do ludzkiej świadomości, to jednak nigdy nie potrafił wyzwać z pamięci młodych bohaterów walki najłagodniejszych synów narodu - komunistów o Polskę ludu pracującego, o Polskę naprawdę wolną i naprawdę niepodległą, o taką Polskę, o której marzyli i o którą walczyli płomienni demokraci przeszłych pokoleń.

Komunistyczna Partia Polski walczyła o Polskę Ludową, w której zniesienie będzie widzieć człowieka przez człowieka, która będzie w pełni suwerenna i pełna, bo oparta o siłę świadomości wyzwolonego z pięć wieków społecznego narodu. KPP walczyła o tę Polskę, w której żyjemy teraz i dlatego słusznie stwierdzamy, że nasza Ojczyzna - Polska Rzeczpospolita Ludowa wyrosła z walk wyzwolitej

Mieszkańcy Łągowic pragną słuchać audycji radiowych. To jest zrozumiałe. A tymczasem radiowosł w Borku Falckim od miesiąca już jest nieczynny. To jest wciąż zrozumiałe. Co gorsze - interwencja mieszkańców nie pomaga, a nawet obrażają pracownikom radiowosł. „Nie nachodzie nas, bo to nie nie pomoże” - odpowiadają.

Co tu robić w takiej sytuacji? Już wiemy. Pracownikom radiowosł zezwolicie nie trzeba nachodzić, bo ich niebalstwo jest z gatunku „nieuczestnie”. Natomiast należyby spytać Spółdzielni Komitet Radiofonizacji Kraju w

stów. A w domu dach wali się nad głową, żona i dzieci umierają o proszonym chlebie. Takiego budownictwa my, komuniści, nie chcemy, wielkim głosem wołamy do klasy robotniczej by położyła kres tej okrutnej grze zbankrutowanej burżuazji, by rozpoczęła swe własne budownictwo, w braterskiej zgodzie z rewolucyjnym proletariatem krajowym ościeniac i całego świata... Budownictwo dzisiejsze burżuazji polskiej to zakumowanie klasy robotniczej w coraz ciśniejszą obrzołę nędzy i głodu. Przeciw temu budownictwu Polski burżuazycznej my, komuniści, walczyliśmy, do walki wzywamy proletariatu, by obławił tych swych walk i zdzierców przysłał sam do budowania swego życia społecznego na podstawach socjalizmu. Kto chce dzisiejszą katorgę podtrzymać, ten zdradca jest tych milionowych rzesz robotników, które stanowią prawdziwą Polskę... Niepodległość ta, jaką chce burżuazja i PPS, to napawanie zgraj kapitalistycznych rządzów, opartych na niewoli mas i będących w poddaństwie rządów burżuazyjnych paru wielkich państw... Wzywamy mas robotnicze do walki, do wielkiej rewolucji socjalnej. Jej zwycięstwo obali niewolę państw burżuazyjnych, zmiesi okopy graniczne, dziela robotników, a łączące burżuazyjne wyzyskiwaczy i utrwalą prawdziwą niepodległość.

Słowa te, a chciałoby się przytoczyć cały zamieszczony w zbiorze artykuł, wskazują jasno i dobitnie, że od zarania niepodległości Polski burżuazyjnej komunizm słusznie tłumaczył masom ludu polskiego o jaką prawdziwą niepodległość należy walczyć. A zarazem wyświadczył antyludową, a tym samym antynarodową postawę i działalność partyjną PPS i pilsudczyzny komunizm wychowywał masę w duchu prawdziwego umiłowania kraju czyste-go.

KPP wskazywała jedyną drogę do rzeczywistej niepodległości Polski! Demaskowała zależność i podporządkowanie Polski burżuazyjnej kapitalo-

OBWIESZCZENIA

WAŻNE DLA POSIADACZY CZEKÓW TOWAROWYCH

Centrali Produktów Naftowych Biuro Wojewódzkie w Krakowie zawiadamia, że z końcem bieżącego roku traca ważność wszystkie czekii towarowe oznaczone roklem (miej) 1952.

Wobec powyższego czekii te mogą być realizowane przez wszystkie stacje benzynowe tylko do dnia 31 grudnia br. włącznie.

Niezrealizowane do tego terminu czekii nie będą przez Centralę Produktów Naftowych odkupywane, ani też wymieniane na bony emitowane na rok 1953.

Jednocześnie Centrala Produktów Naftowych podaje do wiadomości, że na rok 1953 w miejsce dotychczasowych czeków towarowych oddane będą do obrotu bony towarowe.

Bony te nabywać można poczynając od dnia 21. grudnia br. na tych samych warunkach, jak czekii towarowe.

Zaznacza się, że **BONY TOWAROWE BĘDĄ UPRAWNIENI DO ODBIORU PRODUKTÓW DOPIERO OD DNIA 1. STYCZNIA 1953 r.**

K-3195

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIEROW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW oraz TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudniamy natychmiast. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste: Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt”, Kraków, ul. Wadwicka 36, pokój 74 - Sekcja Kadry. K-3278

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia CPLIA „Twórczość”. Nowy Sącz, Zgłoszenia: Spółdzielnia „Twórczość” Nowy Sącz, ul. Ekspozytura Rejonowa CPLIA Sekcja Księgowości, Kraków, Rynek Główny 7, I. p. K-3276

PALACZA DO CENTR. OGRZEW. zatrudni zaraz Państwowy Zakład Przemysłowy w Krakowie - Witkowicach. Wynagrodzenie 595 zł mies. brutto (stołówka na miejscu). K-3285

SPRZĄTACZKI, DOZORCIE I WOZNEGO zatrudni Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Krakowie, ul. Rakowicka 27. Warunki do omówienia. K-3283

SZEWCOW na roboty miarowe i reperacje przyjmie Wojskowa Centrala Handlowa Oddział w Krakowie, Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej, Kraków, ul. Rakowicka 29, godz. 10-12. K-3280

DOSWIADCZONY TECHNIK lub MAJSTER z długoletnią praktyką poszukiwamy na kierownicze stanowisko w warsztacie mechanicznym w Brzesku. Zgłoszenia Dział Kadry Okręgowych Zakładów Remontowo-Montażowych Kraków, Bieżanów Nr 522. K-3260

SAMODZIELNEGO WYKWALIFIKOWANEGO KALKULATORA urzędów mechanicznych, 2-CH WYKWALIFIKOWANYCH KRESLARZY MASZYNOWYCH, I TECHNIKA NORMATYWA 2 WYKWALIFIKOWANYCH PROJEKTANTÓW WENTYLACJI I CENTRALNEGO OGRZEWANIA, PROJEKTANTA ELEKTRYKA, KALKULATORA INSTALACJI SANITARNYCH, KRESLARZA Z PRAKTYKA zatrudni zaraz Centralne Biuro Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego O/Kraków, ul. Karmelicka 34. K-3245

RYFLARZA, I TOKARZA, 2 STOLARZY, 2 PALACZY KOTŁOW WYSOKOPRĘŻNYCH, 4 SŁUSARZY, 2 ELEKTROMONTÉRÓW, I BLACHARZA, oraz KWALIFIKOWANA MASZYNISTKĘ zatrudni natychmiast K.O.Z.M. Zespół Młynów w Krakowie, Zgłoszenia osobiste w Sekcji Personalnej Kraków, Rynek Gl. 30 pokój 39 II p. K-3243

DYREKTOR KRAKOWSKICH ZAKŁADOW ODEWNICZYCH W BUDOWIE, KRAKOW, BOREK FAŁECKI, ZAKOPIAŃSKA 72, przyjmując strony w sprawie zażaleń w każdym środę od godz. 15-16. K-3251

OBWIESZCZENIA

DYREKCJA ELEKTROWNI KRAKOW, zawiadamia, że dyrektor zakładu albo jego zastępca przyjmuje w sprawach wniosków, skarg i zażaleń w każdy poniedziałek (w razie dnia wolnego od pracy w dniu następnym) od 14-tej do 16-tej w biurze przy ul. Dajwór Nr 27. K-3255

PREZYDIUM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZSCh w KRAKOWIE, PLAC SZCZEPANSKI 8 oraz wszystkie Wydziały - przyjmują chłopów zgłaszających swe skargi, zażalenia, odwołania, interwencje itp., codziennie od godziny 9-tej do 16-tej - za wyjątkiem niedziel i świąt. Dla ułatwienia, każdy chłop może również przekazywać pisemnie swoje skargi, czy zażalenia na powyższy adres. K-3223

ZARZĄD PRZEMISŁOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY BETONIARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W KĘTACH, UL. W.W. ŚWIĘTYCH NR 2, TEL. 21, zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. przyjmuje skargi i zażalenia w każdy czwartek w biurze Zarządu od godz. 14-tej do godz. 16-tej. K-3216

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W WISNICZU NOWYM podaje do wiadomości, że skargi i zażalenia przyjmuje Prezes Zarządu lub w jego zastępstwie Instruktor Kontroli i Samorządu - we środy i piątki każdego tygodnia od godziny 10-tej do 14-tej, a w razie święta w dzień następnny. K-3264

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W TRZEBINI zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie wniosków i zażaleń przyjmuje Prezewodniczący Zarządu lub jego zastępca w każdy piątek od godz. 14 do 16, w razie święta w dzień następnny. K-3284

GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŁODYGOWICACH zawiadamia, że Prezes Zarządu lub jego zastępca przyjmuje i załatwia wnioski i zażalenia ludności w każdy wtorek w godzinach od 10-tej - 12-tej. W razie święta w dniu następnym w tych samych godzinach. K-3294

PRZYJMujemy ZLECENIA NA STAŁE, OKRESOWE I DORYWCZE PRACE DLA BRIGAD ZA I WYŁADUNKOWYCH Spółdzielnia Pracy Transportowa Kraków, ul. Paderewskiego 4, - Tel. 552-63.

Unieważnienia

UNIEWAŻNIA się zginięta pięcioletnie do brzońmiu „Centrala Wojewódzka Poradnia Stomatologiczna Kraków ul. Kopernika 32 tel. 205-40” K-3296

Zagubione dokumenty

DUDA Elżbieta Tarnów, zgubiła legitymację szkolną Nr 437 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2397

RYBICKI Józef, zgubił legitymację szkolną Nr 1248 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2398

GOJNY Czesław, Kąkolice, ul. Armii Czerwonej 14, zgubił legitymację szkolną Nr 1248 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2399

GOJNY Czesław, Kąkolice, ul. Armii Czerwonej 14, zgubił legitymację szkolną Nr 1248 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2400

GOJNY Czesław, Kąkolice, ul. Armii Czerwonej 14, zgubił legitymację szkolną Nr 1248 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2401

GOJNY Czesław, Kąkolice, ul. Armii Czerwonej 14, zgubił legitymację szkolną Nr 1248 - Technikum Mechanicznego - Tarnów. P-2402